

Człowiek a natura - Fotofestiwal

W programie niemal 30 wystaw i rozstrzygnięcie konkursów: Grand Prix Fotofestiwal oraz Fotograficzna Publikacja Roku. Poza tym m.in.: Międzynarodowa Noc Fotografii, realizacja instalacji Tree Hugger w przestrzeni miejskiej, przeglądy portfolio, pokazy filmów, spotkania autorskie, koncerty i sekcja dla dzieci. Zaplanowano też wiele wystaw towarzyszących w całym mieście. W programie głównym zobaczymy zdjęcia Matthieu Asselina, Claudiusa Schulze, Mandy Barker, Dornith Doherty, Roberta Zhao Rhenui. Na zbiorowej wystawie „Konserwacja między-gatunkowa” znajdą się prace polskich artystek: Joanny Rajkowskiej, Karoliny Grzywnowicz i Anny Zagrodzkiej.

Wielka Pacyficzna Plama Śmieci dryfuje między Hawajami i Kalifornią, waży trzy i pół miliona ton i złożona jest z plastiku od dziesięcioleci wyrzucanego do oceanu. Szacuje się, że obecnie wymiera pięć tysięcy gatunków zwierząt rocznie. 95% Wielkiej Rafy Koralowej już zniknęło, a w ciągu kilkudziesięciu lat koralowce mają wyginąć całkowicie. Naukowcy dostarczają coraz to nowych danych, które udowadniają, że wszelkie nieodwracalne zmiany w przyrodzie spowodowane są przede wszystkim działaniem człowieka. Przez okres prawie dwunastu tysięcy lat, od tzw. rewolucji agrarnej, ludzie zdominowali i poddali kontroli większość gatunków i zasobów naturalnych. I choć w środowiskach badaczy wciąż trwają spory, czy ślad, jaki pozostawiamy na ziemi jest na tyle znaczący, aby można było wyznaczyć nową epokę geologiczną w dziejach planety, to termin antropocen – „era człowieka” już przyjął się w sztuce i humanistyce.

Granice między epokami geologicznymi wyznaczone są przez szczególne wydarzenia w rozwoju skorupy ziemskiej lub życia na Ziemi: powstawanie kontynentów, gór i oceanów, wymieranie gatunków, gwałtowne ocieplenia lub ochłodzenia klimatu. Tym razem tym szczególnym wydarzeniem miałyby być aktywność człowieka.

Working Anthropocene Group, grupa złożona między innymi z geologów, archeologów, ekologów i oceanografów rozpoczęła swoje badania w 2009 r., w 2016 r. wydała oświadczenie, w którym uznała za uzasadnione wyodrębnienie nowej epoki w dziejach planety. Aby termin został uznany za naukowy, musi być zaakceptowany przez kolejne grupy specjalistów i instytucje badawcze. Bez względu na to, w jaki sposób zakończy się ten proces, jesteśmy świadkami ważnej dyskusji, która pobudza wyobraźnię artystów, twórców kultury i filozofów. Pierwsze wystawy inspirowane antropoceniem pojawiły się już w 2013 roku, dziś jest to jeden z terminów najczęściej powtarzanych przez artystów i kuratorów. Na uniwersytetach można wybrać kursy dotyczące „sztuki antropocenu”. Produkcje filmowe czerpią z katastroficznych wizji świata zdominowanego przez człowieka, w którym trwają wojny o zasoby, a natura „mści się” na człowieku za wieki bezrefleksyjnej eksploatacji. Antropocen jest już elementem popkultury, sztuki i społecznej dyskusji.

Pytania, które prowokuje antropocen są trudne. Lokują nas poza teraźniejszością. Każą wychodzić nie tylko poza jednostkowe doświadczenie, ale także poza doświadczenie pokolenia. I zwykle są to refleksje właśnie antropocentryczne – potrzeby człowieka i przetrwanie gatunku są stawiane na pierwszym miejscu. To najczęściej także refleksje dramatyczne i apokaliptyczne. Ale trudno, aby było inaczej, skoro głównymi przejawami „ery człowieka” są, by wymienić kilka tylko: gwałtowna urbanizacja świata, wyczerpywanie się paliw kopalnych gromadzonych w naturze przez setki milionów lat, zmiany klimatyczne, zanieczyszczenie środowiska i emisja gazów cieplarnianych, szóste masowe wymieranie gatunków.

Program „Ludzka natura” składa się z wystaw indywidualnych i grupowych. Wspólnie tworzą narrację, która opowiada o relacji człowieka i natury. Projekty Mathieu Asselina, Claudiusa Schulze, Mandy Barker, Anouk Kruithof pokazują najważniejsze współczesne problemy ekologiczne i pozwalają prześledzić skutki długotrwałej eksploatującej działalności człowieka. Serie Dornith Doherty, Roberta Zhao Renhui, Alberto Giulianiego oraz Leny Dobrowolskiej & Teo Ormond Skeapinga dokumentują aktualne działania, podejmowane w obliczu dynamicznych zmian środowiskowych o trudnych do przewidzenia konsekwencjach. Artyści nie snują wizji ani futurystycznych ani, tym bardziej, katastroficznych. Choć w tych refleksjach kryją się możliwe scenariusze przyszłości. Przede wszystkim jednak zadają pytania dotyczące roli człowieka w procesie ochrony planety i celowości jego działań. W procesie tej ochrony jednym z kierunków jest potraktowanie natury podmiotowo. I taki postulat przynosi wystawa Joanny Rajkowskiej, Anny Zagrodzkiej i Karoliny Grzywnowicz, kuratorowana przez Aleksandrę Jach pt.: „Konserwacja między-gatunkowa”. Ochrona, także obiektów stworzonych człowieka, traktowana jest tutaj jako proces, relacja i zmiana. I w układzie tym natura jest partnerem.

Większość z prezentowanych projektów oparta jest na długoterminowych badaniach. Artyści odwołują się do materiałów naukowych i korzystają z zasobów archiwalnych. Podczas wielu miesięcy swojej pracy współpracowali z naukowcami i specjalistami, brali udział w wyprawach badawczych i ekspedycjach. Uczestniczyli w procesie budowania i przekazywania wiedzy o współczesnych problemach ery antropocenu.

KURATORZY PROGRAMU: Franek Ammer, Krzysztof Candrowicz, Justyna Kociszewska, Marta Szymańska, Agata Zubrzycka

fotofestiwal.com